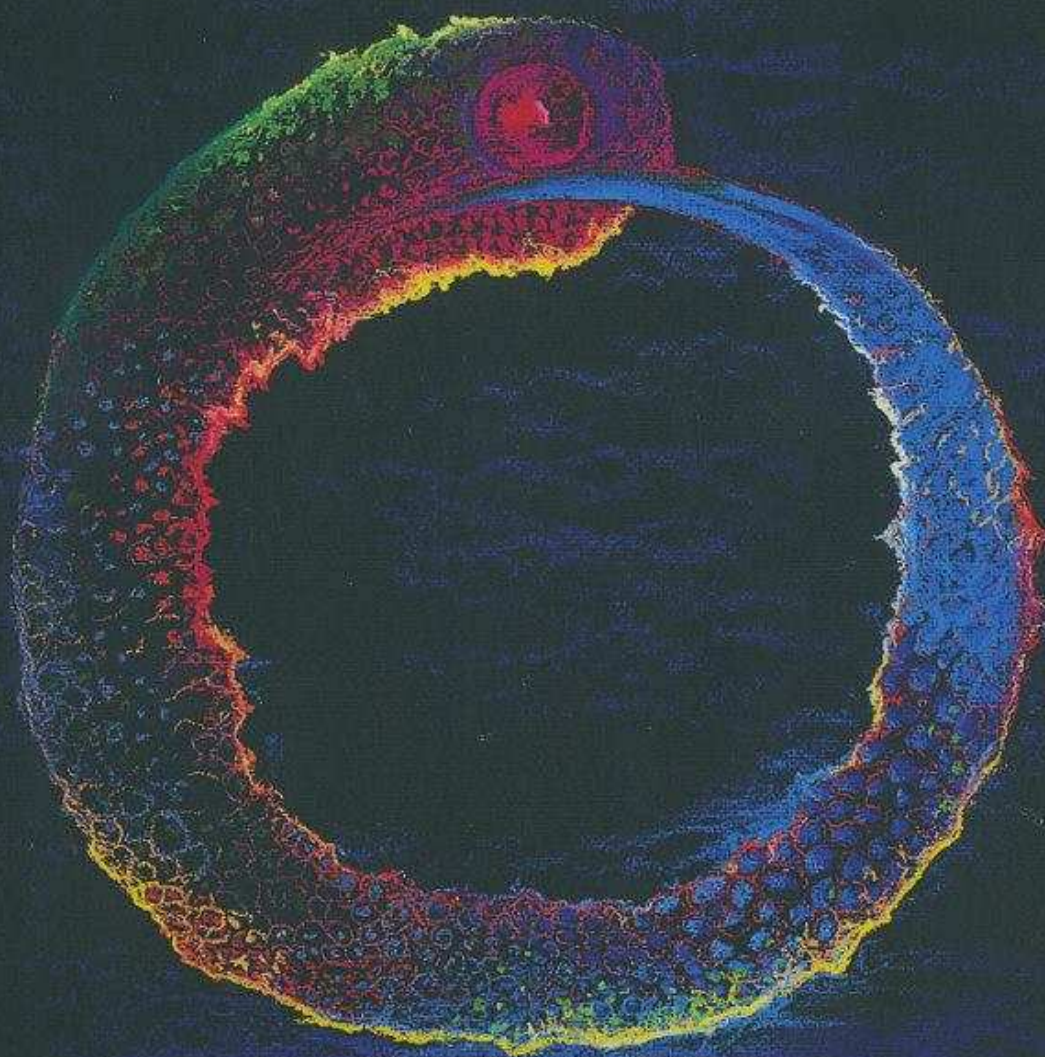


issn 2083-6732 cena 29 zł (w tym 5% VAT)

 **Hermaion**
nr 2 | 2013

sztuka i ezoteryka



bosch • blake • kabala • symbolika wolnomularska • roerich •
malarstwo mediumiczne • wicca • kino magiczne • mitologie cthulhu

norbert wójtowicz

► wielki kodeks sztuki blake'a

Kiedy szukamy graficznej wizualizacji Boga stwarzającego świat, wśród pierwszych obrazów na które natrafimy znajdzie się „The Ancient of Days”, jedna z najbardziej znanych grafik, które wyszły spod ręki Williama Blake'a. Wpisując w wyszukiwarkę internetową inne hasła związane z szeregiem wydarzeń lub postaci biblijnych, możemy być niemal pewni, że wśród otrzymanych wyników znajdą się liczne prace tego artysty. Wątki biblijne to bardzo charakterystyczne motywy w jego twórczości, gdyż jak on sam podkreślał, nie sposób odseparować sztuki od Biblii, skoro „Stary i Nowy Testament to Wielki Kodeks Sztuki. Całą Ludzką Rzeczą są Sztuki i Ogarniająca Jedność”¹.

William Blake to poeta, malarz i grafik, u którego, jak zauważył Adam Konopacki, „niezlomna wiara stanowiła cechę intelektualno-psychiczną”². Młody William wychował się w rodzinie wyznawców „odszczepieńczej sekty religijnej” i od samego początku przesiąkał w domu atmosferą głębokiej religijności. Jego dojrzała twórczość była mocno osadzona w tematyce religijnej, a sam Blake postrzegał siebie jako biblijnego chrześcijanina, podkreślając, że to co przekazuje w swoich dziełach jest zgodne z Biblią. Jak słusznie wskazywał Ackroyd „wszystkie dzieła Blake'a, zarówno plastyczne jak i literackie wyraźnie świadczą o tym, że był on na wskroś przesiąknięty religią pełną głębokiej pobożności, żarliwości i wizjonerstwa”³. Jeśli do tego dodamy widoczną od najwcześniejszych lat życia bohatera „wyjątkową głębię przeżyć duchowych i dosadność wizji, daleka od pospolitych przywidzeń religijnych”⁴, to zrozumiałym stanie się używane w odniesieniu do niego określenie „Mistyk”⁵. Stefan Morawski uważał wręcz, że Blake „był człowiekiem niezupełnie psychicznie zdrowym, z predestynacją zarówno z temperamentu, jak i z racji wychowania do przeżywania stanów mistycznych”⁶. Sam

¹ W. Blake, *Wieczna Ewangelia. Wybór pism*, Wrocław 1998, s. 71.

² A. Konopacki, *William Blake*, Warszawa 1987, s. 5.

³ P. Ackroyd, *Blake*, Poznań 1995, s. 18.

⁴ A. Konopacki, *William Blake*, Warszawa 1987, s. 5.

⁵ N. Wójtowicz, *Mistyk i jego Bóg*, „Odra”, nr 6 z 1999, s. 134-135.

⁶ S. Morawski, *Absolut i forma. Studium o egzystencjalistycznej estetyce Andre Malraux*, Kraków 1966, s. 88.

artysta odnosząc się do tych stanów, zauważał, że „Duchy i Wizje nie są, jak uważają współcześni filozofowie, mglistymi oparami lub rzeczą nieistniejącą: są one lepiej uporządkowane i szczegółowiej wyrażone niż jakikolwiek twór przemijającej natury”¹.

Jednak równocześnie ta głęboko chrześcijańska twórczość jest w wielu tezach na tyle nieortodoksyjna, że „biblijna hermeneutyka, jaką uprawia Blake, może przyprawić o zawrót głowy niejednego teologa, ma ona bowiem niewiele wspólnego ze wszystkim, co w tej dziedzinie wymyślono”². W *Zaślubinach Nieba i Pieła* wskazywał dobitnie, iż „Wybierając formy kultu kapłani czerpali z dawnych opowieści. W końcu uznali taki stan rzeczy za porządek nadany przez Bogów. Tak człowiek zapomniał, że cała boskość znajduje się w ludzkiej piersi.”³ Właśnie w związku ze zjednoczeniem tego, co pojmowane jako ludzkie, z tym, co boskie, w drugiej części manifestu „Nie ma religii naturalnej podkreślał”, że „Bóg staje się takim jak my jesteśmy dlatego, że my możemy być tacy jak on jest”.

Czy jednak takie podejście oznacza, że twórczość ta oderwana jest całkowicie od wszystkiego, co przed nim napisano? Czy oznacza to, że religijne interpretacje Blake zrodziły się w jego myśleniu w kompletnym oderwaniu od rzeczywistości? Zdecydowanie nie, bo jak podkreślał Michał Fostowicz, „symboliczne konstrukcje tego artysty, mistyka i poety nie są fantazją, nie są chimerami wyzwolonej i pozbawionej dyscypliny wyobraźni, lecz przeciwnie – bardzo ściśle korespondują ze wszystkim, co

w tej dziedzinie wymyślono”⁴. Ten sam autor stawia jednak od razu kluczowe dla odczytywania Blake’a pytanie: „Czy jednak opieranie religii na sztuce i wyobraźni może być zgodne z koncepcjami teologów lub z jakimkolwiek ortodoksyjnym wyznaniem?”⁵

Mimo iż w wielu utworach opisywał otaczającą go rzeczywistość, to jednak równocześnie w dramatycznym *Duchu Abla* podkreślał, że „Natura nie ma konturów, lecz ma je wyobraźnia. Natura nie ma melodii, lecz ma je wyobraźnia. Niczego nadnaturalnego nie ma w naturze, toteż rozpada się ona; wyobraźnia jest

Patrząc na otaczający go świat, artysta starał się bardzo silnie podkreślać postrzegany przez siebie podział na Sztukę i Naukę. Nie tylko rozróżniał te dwa elementy, ale wręcz przeciwstawiał je sobie, bo w jego interpretacji „Sztuka jest Drzewem Żywota, Nauka jest Drzewem Śmierci”.

¹ M. Fostowicz, *Boska analogia. William Blake a sztuka starożytności*, Gdańsk 2009, s. 435.

² J. Tomkowski, E. Kozubska, *Mistyczny świat Williama Blake’a*, Miłanówek 1993, s. 38.

³ W. Blake, *Wiersze i poematy*, Izabelin 1997, s. 123.

⁴ M. Fostowicz, *Boska analogia. William Blake a sztuka starożytności*, Gdańsk 2009, s. 14.

⁵ M. Fostowicz, *Boska analogia. William Blake a sztuka starożytności*, Gdańsk 2009, s. 14.

wiecznością.¹ Stąd też Sztukę wiązał z tym, co nadnaturalne. Relacjonując swoje rozmowy z Blakem, Crabb Robinson podkreślił, że duch przemówił wskazując Blake'owi „bądź artystą i niczym więcej”². Trzymał się tej drogi później konsekwentnie przez całe życie. Patrząc na otaczający go świat, artysta starał się bardzo silnie podkreślać postrzegany przez siebie podział na Sztukę i Naukę. Nie tylko rozróżniał te dwa elementy, ale wręcz przeciwstawiał je sobie, bo w jego interpretacji „Sztuka jest Drzewem Żywota, Nauka jest Drzewem Śmierci”³. Odpychając niejako Naukę, konsekwentnie sprzeciwiał się funkcjonowaniu zorganizowanego systemu edukacji. Podkreślał, że: „Człowiek Przynosi ze sobą na ten Świat Wszystko, co posiada i co Potrafi. Człowiek Rodzi się Niczym Ogród już Obsiany i Obsadzony. Świat jest zbyt ubogi, by wydać z siebie choćby jedno ziarno”⁴. Zdaniem Blake'a, w dualistycznym świecie Nauki i Sztuki tylko uprawianie tej drugiej mogło przynieść człowiekowi jakąś realną korzyść. Szukanie prawdziwej wiedzy nie polegało zatem na zgłębianiu nauk, lecz na oddawaniu się Sztuce. Zasada stawiania Sztuki nad Nauką miała również dotyczyć poszukiwań w sferze religijnej, ponieważ w jego przekonaniu „poezja to wybaczenie grzechu, ukazanie jego przyczyny i koniecznego oczyszczenia”⁵. Dlatego też Georges Bataille nie bez kozery zauważył: „Paradoks Blake'a polegał na tym, że sprowadził on istotę religii do istoty poezji wykazując jednocześnie, że poprzez swą bezsilność poezja nie może w sobie samej być zarazem wolna i mieć wartość suwerenną”⁶.

Jego zdaniem miało to sens nawet wówczas, gdy Sztuka ta bywała dla współczesnych mu niezrozumiała. Twierdził: „Nie chcę niczego czynić dla zysku. Chcę żyć dla Sztuki. Nie mam żadnych pragnień. Jestem wystarczająco szczęśliwy”⁷. Spotykane go niezrozumienie nie tylko nie załamywało go, ale wręcz przeciwnie, utwierdzało w słuszności podjętej drogi, ponieważ jak zauważał w liście do Wielebnego Johna Truslera: „powinien Pan łaskawie zauważyć, że to, co Doniosłe, z konieczności jest niezrozumiałe dla Słabego człowieka. To, co może być Oczywistością dla Idioty, nie

Georges Bataille nie bez kozery zauważył: „Paradoks Blake'a polegał na tym, że sprowadził on istotę religii do istoty poezji wykazując jednocześnie, że poprzez swą bezsilność poezja nie może w sobie samej być zarazem wolna i mieć wartość suwerenną”

¹ Z. Kubiak, *William Blake*, [w:] W. Blake, *Poezje wybrane*, Warszawa 1972, s. 11.

² A. Symons, *William Blake*, London 1907, s. 257.

³ W. Blake, *Wieczna Ewangelia. Wybór pism*, Wrocław 1998, s. 71.

⁴ P. Ackroyd, *Blake*, Poznań 1995, s. 25.

⁵ W. Blake, *Wieczna Ewangelia. Wybór pism*, Wrocław 1998, s. 51.

⁶ G. Bataille, *Literatura a zło. Emily Bronte, Baudelaire, Michelet, Blake, Sade, Proust, Kafka, Genet*, Kraków 1992, s. 70.

⁷ A. Symons, *William Blake*, London 1907, s. 257.

jest warte moich starań. Najmądrzejsi spośród Starożytnych rozważali rzeczy niezbyt Oczywiście jako pouczenia, ponieważ daje to możliwość działania.”¹ Jak twierdzą autorzy jednego z opracowań, mistyka Blake’a „stanowi akt odmowy komunikacji za wszelką cenę. Blake pisze nie troszcząc się o to, czy zostanie zrozumiany. Rezygnuje z wielkiej szansy (ale i niemałej udręki), jaką daje posiadanie uczniów i kontynuatorów. Zakłada, że skoro język pozostaje w dysproporcji wobec świata, należy go odrzucić. Kto chce pozostać wierny sobie, odrzucić powinien stereotypy, spróbować ujrzeć i nazwać każdą rzecz na nowo.”² Dla Blake’a świat był z reguły czarno-biały, a ukazywane prawdy na tyle wyraziste, że jak pisał: „Prawdy nie można tak przedstawić, by ją zrozumieć i nie uwierzyć”³.

Dziela Blake’a to twórczość alegoryczno-obrazowa, dość mocno osadzona w kontekście i słownictwie biblijnym. Nawiązania do Biblii widoczne są zresztą nie tylko w licznych motywach tematycznych, ale również w specyficznym stylu pisania tekstu. Powstające od 1794 roku *Księgi prorocze* zostały napisane stylem wzorowanym na sakralno-biblijnym. Blake twierdził, że „mają zawrzeć wizję dotychczasową dziejów świata, jak też wskazania moralne”⁴. We wstępie do wchodzącego w skład tego cyklu poematu hymnicznego „Jeruzalem” autor podkreślał z naciskiem, że w utworze tym „Każde słowo i każda litera zostały zbadane i umieszczone we właściwym miejscu. Rytm groźny przeznaczono dla fragmentów groźnych, łagodne i błogie - dla opisów łagodnych i błogich, prozaiczne zaś rytmy dla fragmentów poślednich; wszystkie one są w swoich miejscach konieczne.”⁵ Przyjęcie określonej kompozycji było przemyślaną konsekwencją słów: „Muszę stworzyć własny system, lub dać się zniewolić systemem innego”⁶.

Michał Fostowicz podkreślał, że „Współczesna kultura uczyniła z Blake’a jedną z najważniejszych ikon. W biograficznych informacjach na jego temat sensacje związane z niezwykłymi doświadczeniami duchowymi przeplatają się z refleksjami o hermetyczności jego sztuki oraz trudnym charakterze i ekscentryzmie artysty, co może uzasadniać, czy wręcz usprawiedliwiać, zepchnięcie go na margines przez współczesnych i potomnych”⁷. Dzisiaj jego twórczość wraca do łask, choć z pewnością jego prace, zarówno pisarskie, jak i uzupełniające je rytownicze, stawiają znaczne wymagania wobec odbiorcy. Stworzony przez Blake’a własny system religijno-mistyczny z pewnością zasługuje na uwagę, przy czym w olbrzymiej spuściźnie, jaką zostawił po sobie ten artysta, warto wyróżnić porządkujące jego stosunek do religii trzy spisane prozą manifesty: „Wszystkie religie są jednością” oraz dwie części manifestu zatytułowanego „Nie ma religii naturalnej”.

¹ W. Blake, *Wieczna Ewangelia. Wybór pism*, Wrocław 1998, s. 73.

² J. Tomkowski, E. Kozubska, *Mistyczny świat Williama Blake’a*, Milanówek 1993, s. 32-33.

³ W. Blake, *Wiersze i poematy*, Izabelin 1997, s. 123.

⁴ Z. Kubiak, *William Blake*, [w:] *W. Blake. Poezje wybrane*, Warszawa 1972, s. 12.

⁵ Z. Kubiak, *William Blake*, [w:] *W. Blake. Poezje wybrane*, Warszawa 1972, s. 13.

⁶ K. Puławski, Wstęp, [w:] *W. Blake. Wiersze i poematy*, Izabelin 1997, s. 5.

⁷ M. Fostowicz, *Boska analogia. William Blake a sztuka starożytności*, Gdańsk 2009, s. 5.

WSZYSTKIE RELIGIE SĄ JEDNOŚCIĄ

Głos wołającego na pustkowiu

ARGUMENT: Jak prawdziwą metodą naukową jest eksperyment, tak prawdziwą zdolnością poznawania musi być zdolność doświadczenia. Tę właśnie zdolność roztrząsam.

ZASADA 1. Poetycki Geniusz jest prawdziwym Człowiekiem, a ciało albo zewnętrzna forma Człowieka jest wyprowadzana od Poetyckiego Geniuszu. Podobnie formy wszystkich rzeczy są wyprowadzane od ich Geniuszu, który przez Starożytnych zwany był mianem Anioła, Ducha i Demona.

ZASADA 2. Jak wszyscy ludzie są podobni w swej zewnętrznej formie, tak (przy bezkresnej różnorodności) wszyscy są podobni w Poetyckim Geniuszu.

ZASADA 3. Nie człowiek może myśleć, pisać albo mówić ze swego serca, ale musi zmierzać do prawdy. Tak wszystkie sekty filozoficzne są z Poetyckiego Geniusza zaadaptowanego do słabości każdego osobnika.

ZASADA 4. Nikt przez podróżowanie poprzez znane kraje nie może odkryć nieznanego. Tak samo z wiedzy już nabytej Człowiek nie mógłby uzyskać więcej. Dlatego uniwersalny Poetycki Geniusz istnieje.

ZASADA 5. Religie wszystkich Narodów wyprowadzane są od różnego przyjęcia przez wszystkie Narody Poetyckiego Geniusza, który wszędzie nazywany jest Duchem Proroctwa.

ZASADA 6. Żydowski i Chrześcijański Testament autentycznie pochodzą od Poetyckiego Geniuszu. Wynika to w sposób nieunikniony z ograniczonej natury cielesnego doznawania.

ZASADA 7. Jak wszyscy ludzie są podobni (choć różni), tak wszelkie Religie, jak wszystkie rzeczy podobne, mają jedno źródło. Prawdziwy Człowiek stanowi źródło, będąc Poetyckim Geniuszem

NIE MA RELIGII NATURALNEJ

[a]

ARGUMENT: Człowiek nie posiada żadnego pojęcia sprawności moralnej z wyjątkiem tego, które otrzyma w drodze Edukacji. Naturalnie jest on tylko naturalnym organem podlegającym Zmysłom.

I. Człowiek nie może postrzegać z natury, ale jedynie przez swoje naturalne albo cielesne organy.

II. Człowiek przez swą rozumną siłę może tylko porównywać i sądzić to, co on sam ma już dostrzeżone.

III. Z postrzegania tylko trzech zmysłów albo trzech elementów nikt nie mógłby dedukować czwartego lub piątego.

IV. Nikt nie mógłby mieć innych niż naturalne albo organiczne myśli, jeżeli nie miał żadnego organicznego postrzegania

V. Ludzkie pożądania są ograniczone przez postrzegane Człowieka. Nikt nie może życzyć sobie tego, czego on sam nie ma zauważonego.

VI. Pragnienia i postrzegania człowieka, niewykształcone w jakikolwiek inny sposób niż przez organy zmysłu, muszą być ograniczone do przedmiotów zmysłu.

WNIOSEK: Gdyby to nie było poetyckiego albo prorocznego charakteru, to co filozoficzne i eksperymentalne byłoby wkrótce wskaźnikiem wszystkich rzeczy, niezmiennie i niezdolne by robić cokolwiek innego poza powtarzaniem tej samej nudy na okrągło.

[6]

I. Postrzegania Człowieka nie są ograniczone przez organy postrzegania. On postrzega więcej, aniżeli zmysły (choćby by były one najbardziej wyostrzone) mogą odkryć.

II. Rozumienie albo stosunek do wszystkiego, co już wiadomo, nie jest tym samym, czym będzie, kiedy będziemy znać więcej.

III. [Wers brakujący]

IV. Ograniczenie jest znienawidzone przez jego posiadacza. To samo nudne krążenie, choćby całego Wszechświata, mogłoby wkrótce stać się młynem ze skomplikowanym układem kół.

V. Jeżeli wielu staje się tym samym, czym nieliczni, kiedy zdobywanie Więcej! Więcej! stanowi krzyk błądzącej duszy, mniej, aniżeli Wszystko, nie może zaspokoić Człowieka.

VI. Jeżeli ktokolwiek mógłby życzyć sobie czegoś do posiadania, czego jest niezdolny, rozpacz stanowiłaby jego wieczny los.

VII. Pożądanie i posiadanie Człowieka są Bezkresne. On sam jest Nieskończony.

STOSOWANIE: Ten, który widzi Bezkres we wszystkich rzeczach, Boga widzi. Ten, który widzi jedynie Stosunki, widzi tylko siebie. Toteż Bóg staje się takim jak my jesteśmy dlatego, że my możemy być tacy jak on jest.

SUMMARY

William Blake's Great Codex of Art.

The author of the essay investigates the interdependencies between art and mystic elements in William Blake's works. Brought up in a family of religious heretics, the English poet, painter, and graphic artist was thoroughly under the spell of profoundly pious, zealous, and visionary religious belief. Despite his own highly idiosyncratic mystical and religious system, grounded in the radical separation of nature and art, Blake should be perceived not as a solitary figure, but as a continuator of the Christian mysticism, which is particularly evidenced in his two manifestos: "All Religions Are One" and "There Is No Natural Religion."